



Sygn. akt I CSKP 77/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 maja 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Agnieszka Piotrowska (przewodniczący)

SSN Marian Kocon

SSN Władysław Pawlak (sprawozdawca)

Protokolant Justyna Kosińska

w sprawie z powództwa K. spółki z o.o. z siedzibą w P.
przeciwko Skarbowi Państwa - Ministrowi Rozwoju, Pracy i Technologii poprzednio
Ministrowi Przedsiębiorczości i Technologii
o zapłatę,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 28 kwietnia 2021 r.,
skargi kasacyjnej strony powodowej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 29 listopada 2018 r., sygn. akt I ACa (...),

- 1. uchyla zaskarżony wyrok w punkcie I (pierwszym) oraz w punkcie III (trzecim) i w tej części sprawę przekazuje Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego;**
- 2. oddala skargę kasacyjną w pozostałej części.**

UZASADNIENIE

Strona powodowa K. sp. z o.o. w P. w pozwie skierowanym przeciwko Skarbowi Państwa - Ministrowi Gospodarki (w toku postępowania miały miejsce zmiany nazwy jednostki organizacyjnej Skarbu Państwa, które były uwzględniane w zapadających orzeczeniach) domagała się zasądzenia kwoty 1 584 000 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 1 215 876 zł od dnia 20 marca 2008 r. do dnia zapłaty i od kwoty 287 524 zł od dnia rozszerzenia powództwa do dnia zapłaty, tytułem odszkodowania obejmującego kwoty odpowiadające wartości gruntu, budynków, maszyn i urządzeń wchodzących w skład przedsiębiorstwa odebranego przez pozwanego na skutek wadliwych aktów nacjonalizacyjnych oraz wartość utraconych korzyści za okres od dnia 17 października 1997 r. do dnia 31 maja 2007 r.

Wyrokiem z dnia 12 lutego 2015 r. Sąd Okręgowy w W. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 240 809 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 13 lutego 2015 r. do dnia zapłaty, a w pozostałej części powództwo oddalił. W uzasadnieniu ustalił m.in., że zarządzeniem administracyjnym z dnia 5 listopada 1945 r. nad należącym do strony powodowej przedsiębiorstwem M. K. w K. został ustanowiony zarząd przymusowy, zaś orzeczeniem z dnia 24 maja 1948 r. Minister Przemysłu i Handlu orzekł o przejściu na własność Państwa m.in. tego przedsiębiorstwa na podstawie ustawy z dnia 3 stycznia 1946 r. o przejściu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej (Dz. U. Nr 3, poz. 17). Orzeczeniem z dnia 14 kwietnia 1961 r. Minister Przemysłu Spożywczego i Skupu zatwierdził protokół zdawczo-odbiorczy tego przedsiębiorstwa i orzekł, że składniki majątkowe objęte protokołem z dnia 20 października 1949 r. ze zmianami z 20 lutego 1951 r., 20 kwietnia 1951 r. i 13 października 1960 r. zostają przejęte na własność Państwa. Przedsiębiorstwo zostało objęte we władanie przez P. w W.. Decyzją z dnia 14 marca 2007 r. Minister Gospodarki stwierdził nieważność zarządzenia z dnia 5 listopada 1945 r. o ustanowieniu zarządu państwowego oraz orzeczenia Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 24 maja 1948 r. w zakresie rozstrzygnięcia odnoszącego się do młyna gospodarczego i tartaku, ale nie stwierdził nieważności tego orzeczenia co do rozstrzygnięcia dotyczącego młyna

handlowego. Z kolei decyzją z dnia 10 stycznia 2008 r. Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi stwierdził nieważność orzeczenia z dnia 14 kwietnia 1961 r. w sprawie zatwierdzenia protokołu zdawczo - odbiorczego w części dotyczącej młyna gospodarczego i tartaku oraz odmówił stwierdzenia nieważności tego orzeczenia co do młyna handlowego.

Sąd pierwszej instancji uznał za zasadne roszczenie w zakresie odszkodowania za utracone ruchomości i środki pieniężne należące do bezprawnie znacjonalizowanego przedsiębiorstwa w łącznej kwocie 240 809 zł, powołując w podstawie prawnej art. 160 k.p.a. w zw. z art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy - kodeks cywilny i niektórych innych ustaw oraz uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2011 r., III CZP 112/10 (OSNC 2011, nr 7-8, poz. 75). Natomiast w odniesieniu do objętych wadliwymi aktami administracyjnymi nieruchomości wskazał, iż część z nich strona powodowa odzyskała, a część może odzyskać po zainicjowaniu postępowania zmierzającego do wzruszenia decyzji, na podstawie której zostały oddane w użytkowanie wieczyste. Nadto, wszelkie budynki, budowle i urządzenia znajdujące się na nieruchomościach składających się z parcel nr 202/60 i nr 201/133 trwale związane z gruntem nie stanowiły odrębnego przedmiotu własności i wobec tego szkoda strony powodowej nie może polegać na utracie ich własności. Źródłem ewentualnej szkody wynikającej ze zmiany stanu zagospodarowania nieruchomości nie mógł być sposób wykonywania władztwa nad nimi przez pozwanego lub przez podmioty, którym przekazał je we władanie. Niemniej jednak strona powodowa nie ujęła w podstawie faktycznej powództwa szkody w postaci pogorszenia stanu i utraty własności nieruchomości oraz jej źródła na skutek wadliwego gospodarowania objętym we władanie mieniem. W konsekwencji zmniejszenie wartości nieruchomości nie należało do okoliczności faktycznych objętych podstawą powództwa, która nie była związana z roszczeniami uzupełniającymi (art. 224 i n. k.c.).

Na skutek apelacji strony powodowej Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 18 listopada 2016 r. zmienił częściowo wyrok Sądu Okręgowego i zasądził od pozwanego na rzecz strony powodowej dalszą kwotę 790 815 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 13 lutego 2015 r. do dnia zapłaty, obejmującą odszkodowanie za szkodę wynikającą ze zwrotu dwóch nieruchomości o wartości obniżonej w

stosunku do stanu z chwili nacjonalizacji. Uznał, że zdarzenia wynikające z objęcia nieruchomości we władanie przez Skarb Państwa w związku z wydaniem decyzji nacjonalizacyjnych, skutkujące zmianami w obrębie przedmiotu prawa, a następnie zmianami w przeznaczeniu i co do sposobu zagospodarowania, pozostają w normalnym związku przyczynowym z wydaniem bezprawnej decyzji o charakterze nacjonalizacyjnym. Wartość szkody, w związku z utratą budynków i budowli posadowionych na działkach nr 202/60 i nr 201/133, Sąd Apelacyjny oszacował na podstawie opinii biegłego sądowego. W pozostałej części apelacja została oddalona.

W wyniku skargi kasacyjnej pozwanego Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 20 grudnia 2017 r., I CSK 180/17, uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego w części uwzględniającej apelację strony powodowej i przekazał sprawę - w tym zakresie - do ponownego rozpoznania. W ocenie Sądu Najwyższego fakt zlikwidowania przedsiębiorstwa, którego wadliwe decyzje nacjonalizacyjne dotyczyły, nie oznacza, iż tego rodzaju likwidacja stanowi normalne następstwo wydania aktów nacjonalizacyjnych w rozumieniu art. 361 § 1 k.c., ponieważ z samego założenia nie taki był cel nacjonalizacji przeprowadzonej ustawą z dnia 3 stycznia 1946 r.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Apelacyjny oddalił apelację strony powodowej (pkt I) oraz zasądził od niej na rzecz pozwanego kwotę 888 356,50 zł tytułem zwrotu wyegzekwowanego świadczenia (pkt II) oraz kwotę 10 800 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego i kasacyjnego (pkt III). W uzasadnieniu wskazał, że w związku z treścią art. 398²⁰ k.p.c. jest związany zawartym w kasatoryjnym wyroku poglądem Sądu Najwyższego, iż w stanie faktycznym sprawy nie zachodzi związek przyczynowy pomiędzy decyzjami nacjonalizacyjnymi w odniesieniu do przedsiębiorstwa, a zmianami gospodarczymi dokonanymi na nieruchomościach objętych nacjonalizacją, których skutkiem była likwidacja posadowionych na nich obiektów. Poza tym, powodowa spółka w podstawie faktycznej powództwa nie ujęła szkody w postaci pogorszenia stanu nieruchomości i utraty jej własności. Wprawdzie nie jest wykluczone powstanie w relacjach między właścicielem i posiadaczem samoistnym nieruchomości, poza roszczeniami z art. 224 § 2 k.c. i art. 225 k.c., także roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej deliktem, ale strona powodowa nie wykazała przesłanek

odpowiedzialności odszkodowawczej, a przede wszystkim okoliczności, które mogłyby zostać zakwalifikowane jako wykraczające poza racjonalną gospodarkę, oraz zdarzeń, które mogłyby stanowić źródło ewentualnego deliktu pozwanego w zarządzaniu przedsiębiorstwem obejmującym młyn i tartak.

W skardze kasacyjnej strona powodowa zaskarżając wyrok Sądu drugiej instancji w całości wniosła o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Zarzuciła: 1) naruszenie prawa procesowego, tj.: art. 386 § 4 k.p.c. przez pominięcie wskazań zawartych w uzasadnieniu kasatoryjnego wyroku Sądu Najwyższego; art. 381 k.p.c. przez nieuwzględnienie wniosków dowodowych zgłoszonych na etapie ponownego postępowania apelacyjnego, istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy; art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., art. 378 § 1 k.p.c. i art. 382 k.p.c. przez dowolną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego i przyjęcie przez Sąd drugiej instancji za własne ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji bez merytorycznych rozważań w tej materii; art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., art. 382 k.p.c. i art. 387 § 2¹ k.p.c. polegające na sporządzeniu uzasadnienia zaskarżonego wyroku z pominięciem zasadniczych normatywnie określonych elementów konstrukcyjnych; 2) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 160 § 1 i 2 k.p.a. w zw. z art. 361 k.c. przez przyjęcie, że pozwany nie ponosi odpowiedzialności za całkowite lub znaczne zniszczenie budynków i budowli, które znajdowały się na nieruchomości w dacie przejęcia przedsiębiorstwa powódki, w sytuacji, gdy Sąd drugiej instancji nie poczynił żadnych ustaleń faktycznych wskazujących na zniszczenie składników nieruchomości (budynków) w wyniku prowadzenia nieprawidłowej gospodarki i braku dbałości o ich stan techniczny.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W kasatoryjnym wyroku z dnia 20 grudnia 2017 r., I CSK 180/17, Sąd Najwyższy wskazał, że nie jest wykluczone powstanie w relacjach między właścicielem i posiadaczem samoistnym nieruchomości, poza roszczeniami z art. 224 § 2 k.c. i art. 225 k.c., także roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej deliktem. Zwrócił uwagę, iż decyzje nacjonalizacyjne wydane zostały w celu odebrania powodowi tytułu prawnego do przedsiębiorstwa, które prowadził w 1945 r.

i ten skutek gdyby się okazał trwały, można by z nimi powiązać. Ich wydanie spowodowało, że Skarb Państwa uznał się za uprawnionego do korzystania i rozporządzania mieniem znacjonalizowanego przedsiębiorstwa, które objął w posiadanie, a następnie korzystał z niego jako posiadacz samoistny, przy pomocy państwowych osób prawnych. W tej sferze mieściło się podejmowanie przez przedsiębiorstwo zarządzające znacjonalizowanym mieniem powoda decyzji o sposobie wykorzystania tych obiektów oraz o ich remontach i rozbiórce. Sąd Najwyższy wskazał na brak poczynienia przez Sąd Apelacyjny ustaleń na temat tego, jaki był stan znacjonalizowanych obiektów w momencie wydania aktów nacjonalizacyjnych i jakie okoliczności zadecydowały o podjęciu poszczególnych decyzji co do sposobu ich wykorzystywania, a ostatecznie decyzji o zaprzestaniu ich wykorzystywania zgodnie z pierwotnym przeznaczeniem i o ich rozbiórce. Jest bowiem możliwe, że w konkretnych warunkach rynkowych i społecznych powód podjąłby takie same decyzje co do wykorzystywania obiektów, jakie w 1946 r. wchodziły w skład jego znacjonalizowanego przedsiębiorstwa. Nie można ich przy tym wiązać przyczynowo z samymi decyzjami nacjonalizacyjnymi, a nie wiadomo, czy ich podjęcie można uznać za osobny czyn niedozwolony, gdyż w obrębie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia brak jest twierdzeń pozwalających na taką kwalifikację.

W świetle art. 398²⁰ k.p.c. przez wykładnią prawa Sądu Najwyższego skutkującą związaniem sądu odwoławczego, przy ponownym rozpoznaniu sprawy, należy rozumieć ustalenie znaczenia przepisów prawa (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 października 2002 r., II CKN 860/00, nie publ.). Zatem wykładnia prawa to ogół czynności poznawczych zmierzających do ustalenia właściwego sensu przepisów prawnych. Z kolei stosowanie prawa poprzedza ustalenie obowiązujących przepisów i ich sensu, ustalenie faktów, które mają znaczenie dla określenia konsekwencji prawnych oraz porównanie treści norm z ustalonymi faktami i stwierdzenie ich odpowiedniości. W związku z czym wykładnia prawa poprzedza jego zastosowanie.

W powołanym wyżej wyroku, Sąd Najwyższy w ramach dokonanej wykładni prawa, na kanwie przedstawionego stanu faktycznego, przesądził wiążąco, że fakt zlikwidowania przedsiębiorstwa, którego wadliwe decyzje nacjonalizacyjne

dotyczyły, nie oznacza, iż tego rodzaju likwidacja stanowi normalne następstwo wydania aktów nacjonalizacyjnych w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. Natomiast Sąd Najwyższy nie dokonał wykładni prawa w rozumieniu art. 398²⁰ k.p.c., w kontekście ewentualnego zastosowania art. 224 i 225 k.c.

Przepisy o naprawieniu szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym nie mają zastosowania do rozliczeń między właścicielem i posiadaczem, wynikających ze zdarzeń, o których mowa w art. 224-225 k.c. Mają one charakter szczególny w stosunku do przepisów regulujących odpowiedzialność odszkodowawczą i w zakresie wymienionym w art. 224 i n. k.c. wyłączają inne podstawy odpowiedzialności posiadacza wobec właściciela (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 1972 r., III CZP 22/72, OSNCP 1972, nr 12, poz. 213 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 2000 r., IV CKN 1159/00, Wokanda 2000, nr 10, s. 8, i z dnia 11 grudnia 2009 r., V CSK 175/09, nie publ.).

W obowiązującym modelu apelacji pełnej rola sądu drugiej instancji nie ogranicza się jedynie do samego aktu kontroli zaskarżonego rozstrzygnięcia, ale obejmuje także powinność merytorycznego rozpoznania sprawy. Celem postępowania apelacyjnego jest bowiem ponowne i wszechstronne merytoryczne rozpoznanie sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2017 r., IV CZ 10/17, nie publ.). Przepis art. 382 k.p.c. określa podstawę merytorycznego orzekania przez Sąd drugiej instancji, która obejmuje materiał dowodowy zebrany przez sąd pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Uregulowanie to nakłada na sąd drugiej instancji obowiązek dokonania ponownie własnych ustaleń, które mogą obejmować ustalenia sądu pierwszej instancji przyjęte za własne albo różnić się od tych już poczynionych, a następnie poddania ich ocenie pod kątem prawa materialnego (zob. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, OSNC 1999, nr 7-8, poz. 124), które stosuje z urzędu, niezależnie od podniesionych w apelacji zarzutów (por. uzasadnienie uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55). Oznacza to, że co do zasady sądy *meriti* nie są związane wskazaną przez powoda podstawą prawną roszczenia, lecz są zobowiązane rozpatrzyć sprawę wszechstronnie i wziąć pod rozwagę wszystkie przepisy prawne, które powinny

być zastosowane w danej sprawie (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2006 r., III CSK 210/06, nie publ.). O prawidłowym zastosowaniu prawa materialnego można mówić dopiero wówczas, gdy ustalenia stanowiące podstawę wydania zaskarżonego wyroku pozwalają na ocenę tego zastosowania (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2013 r., III CSK 147/12, nie publ. oraz przywołane tam orzecznictwo).

Warunkiem orzeczenia na innej podstawie prawnej niż wskazana przez powoda jest to, aby okoliczności faktyczne, na jakie się powołał, to uzasadniały, aby ich rozumienie było takie samo, albo co najmniej bardzo podobne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 maja 2019 r., V CSK 207/18, nie publ.). Zakres roszczenia powoda wynika nie tylko ze sformułowania samego żądania i wskazanej podstawy faktycznej w pozwie, ale i dalszych jego twierdzeń przedstawionych w toku postępowania, o ile są ściśle powiązane z okolicznościami przytoczonymi w pozwie i stanowią ich rozwinięcie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2019 r., V CSK 551/17, nie publ.). Przyjęcie przez sąd innej podstawy prawnej orzeczenia nie stanowi wyjścia ponad żądanie określone w art. 321 k.p.c. i tym samym dokonania rozstrzygnięcia o innym przedmiocie żądania niż wskazany przez powoda (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2016 r., I CSK 644/15, nie publ.; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2015 r., I CZ 44/15, nie publ.). W razie, gdy sąd *meriti* zamierza orzec na innej podstawie prawnej niż wskazana przez powoda powinien o tym uprzedzić strony, w celu umożliwienia im zajęcia stanowiska oraz ewentualnie zgłoszenia stosownych wniosków dowodowych i w ten sposób zapewnienia im należytej obrony swych praw (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2015 r., IV CSK 368/14, OSP 2016, nr 5, poz. 45, z dnia 13 kwietnia 2017 r., I CSK 270/16, nie publ., z dnia 30 listopada 2016 r., III CSK 351/15, nie publ.; z dniem 7 listopada 2019 r. został wprowadzony art. 156² k.p.c.).

W podstawie faktycznej powództwa powód odwoływał się do wadliwości decyzji nacjonalizacyjnej, jako źródła poniesionej szkody, ale również wskazywał, że zabrane bezprawnie nieruchomości nie zostały mu zwrócone w takim stanie, w jakim znajdowały się w momencie przejęcia, gdyż nastąpiła likwidacja posadowionych na nich budynków stanowiących składnik przejętego przez

Państwo przedsiębiorstwa. W skład dochodzonego pozwem roszczenia odszkodowawczego wchodziła więc także równowartość zlikwidowanych budynków. W związku z czym, brak w podstawie prawnej powództwa powołania się na art. 225 k.c. nie oznaczał, że po stwierdzeniu, iż podstawą prawną roszczenia odszkodowawczego za utratę budynków nie może stanowić wadliwa decyzja nacjonalizacyjna, nie było, w ramach okoliczności przytoczonych na uzasadnienie pozwu, podstaw do rozważenia roszczenia powoda w oparciu o przesłanki unormowane w art. 225 k.c. Wejście Skarbu Państwa w posiadanie przedmiotowych nieruchomości, poprzez reprezentujące go jednostki organizacyjne, nastąpiło na podstawie wadliwej decyzji nacjonalizacyjnej. Formalnie więc Skarb Państwa od samego początku nie był właścicielem tych nieruchomości, a zatem decydujące znaczenie ma to, czy podejmując akty właścicielskie czynił to z uzasadnionym, opartym na obiektywnych przesłankach, przekonaniem, że faktycznie przysługuje mu tytuł uprawniający go do podejmowania tego rodzaju aktów. W konsekwencji ocena roszczenia powoda przez pryzmat normy wynikającej z art. 225 k.c. nie stanowi wyjścia poza podstawę faktyczną powództwa. Wszak przyczyny, które spowodowały wadliwe przejęcie mogły już same przez się podważać domniemanie dobrej wiary, a niespornym jest, że likwidacja przejętych budynków nie nastąpiła wskutek ich technicznego zużycia. Te okoliczności faktyczne odniesione do żądania zapłaty odszkodowania obejmującego wartość tych budynków uzasadniały poszukiwanie przez Sądy *meriti* innej niż wskazana przez powoda podstawy prawnej roszczenia.

Po wydaniu w tej sprawie przez Sąd Najwyższy kasatoryjnego wyroku powód odwoływał się także do możliwości oparcia odpowiedzialności pozwanego na podstawie art. 225 k.c., wskazując na złą wiarę pozwanego (k. 1475).

W podstawach skargi kasacyjnej powód nie wskazywał na naruszenie art. 225 k.c., zaś konstrukcja podniesionego zarzutu naruszenia prawa materialnego, tj. art. 160 § 1 i 2 k.p.a. w zw. z art. 361 k.c., nie jest prawidłowa, bowiem opis popełnionego przez Sąd drugiej instancji uchybienia nie jest adekwatny do norm zawartych w przepisach wskazanych w tym zarzucie. Mianowicie, powód kontestował pominięcie przez Sąd odpowiedzialności pozwanego za całkowite lub znaczne zniszczenie budynków i budowli, które znajdowały się na nieruchomości

w dacie przejęcia przedsiębiorstwa powódki, w sytuacji, gdy Sąd drugiej instancji nie poczynił żadnych ustaleń faktycznych wskazujących na zniszczenie składników nieruchomości (budynków) w wyniku prowadzenia nieprawidłowej gospodarki i braku dbałości o ich stan techniczny. Tak wyeksponowane uchybienie jest miarodajne dla art. 225 k.c., względnie art. 416 k.c., ale nie dla art. 160 § 1 i 2 k.p.a. w zw. z art. 5 noweli z dnia 17 czerwca 2004 r. Jednak nieskuteczność podniesionego zarzutu naruszenia prawa materialnego, z uwagi na jego wadliwość strukturalną, nie mogła przesądzić o bezzasadności skargi kasacyjnej, a to przez wzgląd na podniesione w niej naruszenia przepisów prawa procesowego.

Podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.). W związku z czym, w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że skarga kasacyjna nie może być oparta na zarzucie naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. określającego kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 23 września 2005 r., III CSK 13/05, OSNC 2006, nr 4, poz. 76, z dnia 24 listopada 2005 r., IV CSK 241/05 nie publ., z dnia 26 kwietnia 2006 r., V CSK 11/06, nie publ., z dnia 8 października 2009 r., II CSK 222/09, nie publ.).

Natomiast Sąd drugiej instancji niesłusznie uznał, że podstawa faktyczna powództwa nie pozwalała na ocenę dochodzonego przez powoda roszczenia pod kątem przesłanek z art. 225 k.c., a przez to nie wypełnił funkcji judykacyjnej sądu odwoławczego określonej przepisami art. 378 § 1 oraz art. 382 k.p.c. i nie uzupełnił podstawy faktycznej rozstrzygnięcia w kierunku umożliwiającym dokonanie adekwatnej oceny prawnej roszczenia powoda w zakresie, w jakim zostało ono powiązane z likwidacją budynków, pomimo zgłoszenia przez powoda wniosku dowodowego (k. 1476), który został pominięty. W tym miejscu należy podkreślić, że powód w załącznik do protokołu rozprawy apelacyjnej z dnia 14 listopada 2018 r. wyraźnie zaznaczył, iż nie podziela stanowiska Sądu drugiej instancji, iż powinien dowodzić zaistnienia przesłanek z art. 415 k.c. (k. 1475). Z uwagi na to, że w przypadku odpowiedzialności odszkodowawczej deliktowej rozkład ciężaru dowodu przedstawia się odmiennie od poglądu powoda, a ponadto przepisy o odpowiedzialności deliktowej w stosunkach pomiędzy właścicielem i posiadaczem rzeczy wchodzą w rachubę jedynie w zakresie nieobjętym normami

zawartymi w art. 224 i n. k.c., Sąd drugiej instancji nie był obowiązany do badania roszczenia powoda na podstawie przepisów regulujących odpowiedzialność deliktową.

Zgodnie z art. 225 k.c. samoistny posiadacz w złej wierze jest odpowiedzialny za pogorszenie i utratę rzeczy, chyba że rzecz uległaby pogorszeniu lub utracie także wtedy, gdyby znajdowała się w posiadaniu uprawnionego. W rozpoznawanej sprawie roszczenie o naprawienie szkody związanej z likwidacją budynków należy identyfikować z pogorszeniem nieruchomości, a nie jej zniszczeniem, bowiem zlikwidowane budynki stanowiły część składową w rozumieniu art. 47 § 1 k.c., a nie odrębne nieruchomości budynkowe. Mając na względzie taki rodzaj roszczenia uzupełniającego jako odszkodowawczego, obejmującego szkodę po postacią straty, podstawa prawna z art. 225 k.c. nie prowadzi do obejścia reguły wyrażonej w art. 160 § 1 k.p.a. w zw. z art. 5 noweli do k.c. z dnia 17 czerwca 2004 r., iż wyrównaniu podlega szkoda w postaci straty, a nie również szkoda pod postacią utraconych korzyści. Ze względu na treść art. 7 k.c., powoda obciąża wzruszenie domniemania dobrej wiary po stronie pozwanego, zaś na pozwanym spoczywa ciężar wykazania, że budynki uległyby likwidacji także i wówczas, gdyby znajdowały się w posiadaniu powoda. Oczywistym jest też, że na gruncie art. 225 k.c. posiadacz nieruchomości w złej wierze nie ponosi odpowiedzialności za pogorszenie nieruchomości wskutek likwidacji jej części składowych - budynków, które to pogorszenie wynika z ich normalnego technicznego zużycia, a które i tak wystąpiłoby niezależnie od tego w czym posiadania by się znalazły. Zatem nie jest też miarodajna wycena tej szkody według stanu przejętych nieruchomości z chwili wydania wadliwej decyzji nacjonalizacyjnej, lecz według stanu, w jakim powinny się znajdować w momencie ich zwrotu właścicielowi, gdyby były należycie utrzymywane i zabezpieczone.

Dobra wiara posiadacza występuje wówczas, gdy posiadanie rozpoczęło się w takich okolicznościach, które usprawiedliwiały przekonanie posiadacza, że nie narusza on cudzego prawa (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2014 r., II CSK 472/13, nie publ.), względnie, gdy posiadacz powołując się na przysługujące mu prawo błędnie przypuszcza, że prawo to mu przysługuje, jeśli tylko owo błędne przypuszczenie w danych okolicznościach sprawy uznać należy

za usprawiedliwione. Z kolei w złej wierze jest ten, kto powołując się na przysługujące mu prawo wie, że prawo to mu nie przysługuje albo też ten, kto wprowadzie ma świadomość co do nieprzysługiwania mu określonego prawa, jednakże jego niewiedza nie jest usprawiedliwiona w świetle okoliczności danej sprawy. Dobrą wiarę wyłącza zarówno pozytywna wiedza o braku przysługującego prawa, jak i brak takiej wiedzy wynikający z braku należytej staranności, a więc niedbalstwa (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lipca 2017 r., I CSK 360/14, nie publ., postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 lipca 2020 r., III CSK 9/18 i przywołane w jego uzasadnieniu orzecznictwo Sądu Najwyższego).

O złej wierze osób prawnych, które zgodnie z art. 38 k.c., działają przez swoje organy, rozstrzyga stan świadomości osób fizycznych, pełniących funkcję organu, a zatem decydujące znaczenie z tej perspektywy ma to, czy osoby fizyczne pełniące funkcje organu wiedziały lub wprowadzie nie wiedziały, ale wiedziałyby, gdyby się zachowały z odpowiednią, wymaganą od nich starannością, o nieprzysługiwaniu osobie prawnej prawa własności nieruchomości w chwili obejmowania nieruchomości w posiadanie (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 października 1972 r., I CR 177/72, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2015 r., III CSK 355/15).

Skarb Państwa jest szczególną osobą prawną, która działa przez odpowiednie państwowe jednostki organizacyjne, które wprowadzie wchodzi w skład ogólnej struktury państwa, ale wobec siebie są odrębne pod względem reprezentacji Skarbu Państwa w zakresie stosunków cywilnoprawnych dotyczących mienia znajdującego się w ich zarządzie (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2007 r., III CZ 39/07). W orzecznictwie jest również prezentowany pogląd, że działania oraz „świadomość” i „wiedza” jednych jednostek organizacyjnych Skarbu Państwa pozostaje bez znaczenia dla innych tego rodzaju państwowych jednostek organizacyjnych (zwłaszcza, gdy są one osobami prawnymi) i dotyczy to także okresu obowiązywania zasady jednolitej własności państwowej. Zatem świadomość osób kierujących określoną państwową jednostką organizacyjną, nie wpływa na świadomość i tym samym dobrą lub złą wiarę innej państwowej jednostki organizacyjnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2015 r., IV CSK 514/14 i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2015 r.

III CSK 355/15). Objęcie nieruchomości we władanie na podstawie decyzji administracyjnej na ogół wspiera przekonanie o przysługiwaniu Skarbowi Państwa tytułu prawnego do obejmowanej nieruchomości (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2014 r., I CSK 658/13 i z dnia 2 lipca 2015 r., V CSK 625/14).

W dotychczas ustalonym stanie faktycznym sprawy zagadnienie dobrej wiary podmiotów wykonujących akty posiadania w imieniu Skarbu Państwa, która wykluczałaby zasadność roszczenia na podstawie art. 225 k.c., nie przedstawia się jako oczywiste, zwłaszcza w kontekście przyczyn i zakresu wadliwości decyzji nacjonalizacyjnej, które - co wynika z ustawy z dnia 3 stycznia 1946 r. - miały dotyczyć przedsiębiorstw spełniających określone parametry. Otóż zgodnie z art. 3 ust. 1 A pkt 13 ustawy z dnia 3 stycznia 1946 r. o przejściu na własność podstawowych gałęzi gospodarki narodowej, Państwo przejmowało na własność młyny zbożowe o zdolności przemiałowej powyżej 15 ton zboża na dobę, obliczonej na podstawie długości walców lub powierzchni kamieni młyńskich, a tymczasem zdolność przemiałowa należącego do powoda młyna gospodarczego była o połowę niższa i wyniosła 7,4 tony na dobę (k. 59 i 67). Z kolei przejęty tartak mógł maksymalnie zatrudniać 4 pracowników na jedną zmianę (k. 69), zaś zgodnie z przepisami tej ustawy (art. 3 ust. 1 B), przejściu podlegały przedsiębiorstwa przemysłowe nie wymienione pod A, jeżeli zdolne były zatrudnić przy produkcji na jedną zmianę więcej niż 50 pracowników, czyli ponad 12 - krotnie więcej niż w przypadku przejętego tartaku powoda. W okresie przejścia obowiązywała Konstytucja przedwojenna, a następnie od 1952 r. Konstytucja PRL. Obie zawierały przepisy o konieczności przestrzegania prawa nie tylko przez organy państwowe, ale i przez wszelkie podmioty uczestniczące w obrocie prawnym. Senat RP w uchwale z dnia 16 kwietnia 1998 r. stwierdził, że narzucona w dniu 22 lipca 1952 r. konstytucja niesuwerennego państwa nie podważyła legalnie mocy prawnej Ustawy Konstytucyjnej RP z dnia 23 kwietnia 1935 r. oraz opartego na niej porządku prawnego, a akty normatywne stanowione przez niesuwerennego prawodawcę w latach 1944-1989 r. pozbawione są mocy prawnej, jeśli godziły w zasady uznawane przez narody cywilizowane, które znajdują wyraz w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka (M.P. Nr 12, poz. 200).

W okresie obowiązywania zasady jednolitego funduszu własności państwowej, wywodzonej z art. 128 k.c. w pierwotnym brzmieniu, do czasu wejścia w życie w dniu 1 lutego 1989 r. ustawy z dnia 31 stycznia 1989 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 3, poz. 11), Skarb Państwa był wyłącznym podmiotem uprawnień dotyczących mienia państwowego, a państwowe osoby prawne wykonywały jedynie te uprawnienia w imieniu własnym, ale na rzecz tego podmiotu (zob. uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 16 października 1961 r., I CO 20/61, OSN, nr II, poz. 41 oraz, z dnia 18 czerwca 1991 r., III CZP 38/91 - zasada prawna - OSNCP 1991, nr 10-12, poz. 118; z dnia 7 listopada 1980 r., III CZP 2/80, OSNCP 1981, Nr 4, poz. 47; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2002 r., III CZP 62/02, OSNC 2004, Nr 1, poz. 7). Państwowe osoby prawne - w granicach swej zdolności prawnej - wykonywały względem zarządzanych przez nie części mienia ogólnonarodowego uprawnienia płynące z własności państwowej. Pamiętać jednak należy, że niektóre z państwowych jednostek organizacyjnych w tamtym czasie były państwowymi osobami prawnymi działającymi na zasadach rozrachunku gospodarczego, odpowiadającymi za własne zobowiązania i za których zobowiązania Skarb Państwa nie ponosił odpowiedzialność, a jedynie w wypadkach przewidzianych w odrębnych przepisach (por. np. art. 1 ust. 2, art. 2, art. 3 i art. 12 dekretu z dnia 26 października 1950 r. o przedsiębiorstwach państwowych jedn. tekst: Dz. U. z 1960 r., Nr 18, poz. 111; zob. też art. 33 § 1, art. 34 i art. 40 k.c. w pierwotnym brzmieniu, a także orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 1966 r., I CR 80/66, OSNCP z 1967 r., nr 2, poz. 24 oraz z dnia 26 października 1967 r., I CR 309/67, PUG z 1968 r., nr 5, s. 166).

Z braku pełnych ustaleń faktycznych nie jest też możliwe wykluczenie na obecnym etapie legitymacji procesowej biernej Skarbu Państwa, gdyż nie wiadomo, m.in. w posiadaniu jakich jednostek organizacyjnych Skarbu Państwa znajdowały się przedmiotowe nieruchomości wraz z budynkami i jaki był status prawny tych jednostek, oraz kiedy, w jakim stanie i na jakich zasadach nastąpiło przekazanie ich P., jak również kiedy miała miejsce likwidacja tych budynków, w szczególności chodzi o ustalenie, czy do momentu ich ewentualnego przekazania określonej państwowej osobie prawnej, także nastąpiło pogorszenie ich stanu.

Z tych przyczyn, w zakresie w jakim Sąd drugiej instancji orzekł o apelacji powoda i o kosztach postępowania apelacyjnego i poprzedniego kasacyjnego (pkt I. i III.), Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., a o kosztach postępowania kasacyjnego na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ k.p.c., art. 391 § 1 k.p.c.

Jeśli natomiast chodzi o rozstrzygnięcie Sądu drugiej instancji w przedmiocie roszczenia restytucyjnego pozwanego (pkt II.), to jest ono prawidłowe i w tej części skarga kasacyjna podlegała oddaleniu na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., gdyż wskutek kasatoryjnego wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2017 r., wcześniejszy prawomocny wyrok Sądu Apelacyjnego, na podstawie którego pozwany spełnił świadczenie, przestał istnieć, a zatem w aktualnym stanie rzeczy nie ma tytułu wykonawczego, niezależnie od tego, że przyjęta przez Sąd Apelacyjny podstawa prawna wówczas zasądzonego roszczenia okazała się wadliwa.

jw